

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 grudnia 2017 r. Sąd Rejonowy w S. w sprawie I C 1622/17 oddalił powództwo K. S. przeciwko (...) spółce akcyjnej w W. o zasądzenie od pozwanego kwoty 8.777,04 zł tytułem skapitalizowanej renty wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, a nadto zasądzenia od pozwanego kwoty 298,74 zł miesięcznie tytułem renty poczynszy od miesiąca lutego 2017 roku i na przyszłość płatnej do 10 dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, a także zasądzenie kosztów postępowania.

Dodatkowo Sąd odstąpił w punkcie II od obciążania powoda kosztami procesu należnymi stronie pozwanej.

W uzasadnieniu tego orzeczenia zostało ustalone, że powód K. S. w dniu 13 listopada 2004 r. brał udział w wypadku komunikacyjnym jako pasażer pojazdu samochodowego, w wyniku którego doznał obrażeń ciała w postaci urazu głowy, wieloodłamowego złamania kości udowej, uszkodzenia splotu ramiennego lewego, wystąpienia stawu rzekomego. Sąd ustalił także, że zakres doznanych dolegliwości spowodował stałe dolegliwości oraz ograniczenia w życiu codziennym i powód do chwili obecnej nie może pracować fizycznie.

Zgodnie z tymi ustaleniami, sprawca wypadku objęty był obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej w ramach umowy zawartej z (...) spółką akcyjną - poprzednikiem prawnym pozwanego.

W dniu 23 kwietnia 2007 roku zawarta została ugoda pomiędzy (...) S.A. w W. a poszkodowanym K. S., na mocy której wypłacono powodowi odszkodowanie tytułem zadośćuczynienia za ból i cierpienie w kwocie 55 000 złotych, pomniejszone o 50% z uwagi na przyczynienie się K. S. do szkody. Ugoda nie objęto roszczenia o rentę.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd uznał roszczenie za niezasadne. Sąd wyjaśnił, że roszczenie miało źródło w przepisach art. 444 § 2 k.c. w zw. z art. 435 k.c. i art. 436 k.c. Wskazał jednak, że powód wywodził je ze zdarzenia z dnia 13 listopada 2004 r.

W ocenie Sądu słuszny okazał się podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia. W tym zakresie Sąd wskazał, że znajduje zastosowanie art. 442 § 1 k.c., gdyż w chwili wejścia tego przepisu w życie tj. 10 sierpnia 2007 r. roszczenie powoda nie było przedawnione. Mając na uwadze wskazaną regulację Sąd uznał, że termin przedawnienia upłynął z dniem 13 listopada 2007 roku, a skoro pozew został wniesiony w dniu 31 stycznia 2017 roku zarzut przedawnienia okazał się zasadny. Sąd zajął także stanowisko, że żądanie zasądzenia renty wyrównawczej (uzupełniającej) na podstawie art. 444 § 2 k.c., przedawnia się na zasadach określonych w art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c., a nie na zasadach ogólnych (art. 118 k.c.), kwestionując tym samym stanowisko strony powodowej, iż każde ze świadczeń okresowych, jakim jest renta z tytułu pogorszenia się widoków na przyszłość, jest samoistnym świadczeniem (nie częścią jednego większego świadczenia), przedmiotem odrębnego roszczenia, które oddzielnie od pozostałych staje się wymagalne i ulega przedawnieniu w terminie 3 lat i w związku z tym roszczenia rentowe za okres 01 stycznia 2014 roku do 31 stycznia 2017 roku nie uległy przedawnieniu. Sąd wyjaśnił, że renta staje się świadczeniem okresowym dopiero z chwilą ustalenia przez Sąd prawa do renty, a nie jak wskazuje strona powodowa odrębnie dla każdego ze świadczeń rentowych bez wcześniejszego ustalenia prawa do renty.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiódł powód K. S., zaskarżając wyrok w całości. Orzeczeniu temu zarzucił:

a) naruszenie prawa procesowego:

- art. 227 k.p.c. w zw. z art. 229 k.p.c. i art. 231 k.p.c. poprzez pominięcie w toku postępowania dowodowego oraz procesie ustalania stanu faktycznego okoliczności, że sprawca wypadku komunikacyjnego z dnia 13 listopada 2004 roku, z którego to zdarzenia powód wywodzi roszczenia odszkodowawcze, kierując pojazd mechaniczny w stanie

nietrzeźwości i powodując wypadek, w którym inna osoba odniosła co najmniej średni uszczerbek na zdrowiu, popełnił przestępstwo opisane art. 177 § 1 k.k. i art. 178a § 1 k.k.; fakt zaś prowadzenia pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości przyznany został przez pozwanego w treści odpowiedzi na pozew jako uzasadnienie stopnia przyczynienia się poszkodowanego do szkody, a nadto okoliczność tą wywieść można było z ugody zawartej pomiędzy stronami, w treści której ustalono stopień przyczynienia się powoda do szkody na poziomie 50%;

- art. 386 § 4 k.p.c. poprzez zaniechanie prowadzenia dalszego postępowania dowodowego, a w konsekwencji nierozpoznania sprawy co do jej istoty.

Niezależnie od tego powód zarzucił naruszenie prawa materialnego, a to:

- art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i błędne przyjęcie, że roszczenie procesowe powoda uległo przedawnieniu z dniem 13 listopada 2007 roku, podczas gdy szkoda będąca podstawą tego roszczenia, wynikła z występkę opisanego w art. 177 § 1 k.k. i 178a § 1 k.k. popełnionego przez A. Ł. - kierowcę pojazdu mechanicznego, który uległ wypadkowi, a tym samym termin przedawnienia roszczenia wynosi 20 lat od dnia popełnienia przestępstwa;

- art. 444 § 2 k.c. w zw. z art. 120 § 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że świadczenia rentowe, bez wcześniejszego ustalenia prawa do renty, nie ulegają przedawnieniu wedle ogólnych reguł przewidzianych dla świadczeń okresowych, podczas gdy roszczenia o zapłatę poszczególnych rat rentowych ulegają przedawnieniu z upływem terminu 3-letniego, w odróżnieniu od roszczenia o rentę odszkodowawczą, ulegającą przedawnieniu według zasad przewidzianych art. 442<sup>1</sup> k.c.;

Powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu apelacji podkreślone zostało, że zdarzenie z którym powód wiąże swoje roszczenia było przestępstwem przewidzianym w art. 177 § 1 k.k. i tym samym w sprawie zastosowanie winien znaleźć przepis art. 442 § 2, który przewiduje 20-letni termin przedawnienia roszczeń, jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występkę. Powód wskazał, że dla takiego ustalenia nie jest konieczne uprzednie skazanie sprawcy, gdyż sąd cywilny dokonuje w tym względzie własnych ustaleń dotyczących podmiotowych i przedmiotowych znamion przestępstwa według zasad prawa karnego.

Dalej powód nadmienił, że przedawnienie roszczeń majątkowych należy do zagadnień prawa materialnego i na sądzie spoczywa obowiązek zastosowania właściwego prawa materialnego.

Ponadto zdaniem powoda odrębnego wyjaśnienia wymaga problematyka przedawnienia roszczeń rentowych ex delicto. Trzeba bowiem rozróżnić zagadnienie przedawnienia roszczenia o samą rentę odszkodowawczą od przedawnienia roszczeń o zapłatę poszczególnych rat rentowych. Moment rozpoczęcia biegu przedawnienia roszczeń rentowych określa się odrębnie dla roszczenia o rentę jako taką oraz odrębnie dla roszczenia o zapłatę poszczególnych rat rentowych. Według powoda w przypadku roszczenia o rentę termin przedawnienia roszczenia wynosi co do zasady 3 lata od momentu dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie i osobie odpowiedzialnej do jej naprawienia, a w przypadku gdy szkoda wynikła z przestępstwa, termin wydłużony został do lat 20. Natomiast termin przedawnienia dla drugiego z roszczeń rentowych (o poszczególne raty) winien być liczony według ogólnej dyrektywy przewidzianej art. 120 k.c. Transponując te zasady na płaszczyznę sprawy, powód wskazał, że jego roszczenie o rentę odszkodowawczą z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej mogłoby ulec przedawnieniu najwcześniej z dniem 13 listopada 2024 roku, nadto że najbardziej odległą ratą renty, która nie uległa 3-letniemu terminowi przedawnienia, jest renta należna poszkodowanemu za utracony zarobek w styczniu 2014 roku, z uwagi na fakt złożenia powództwa w styczniu 2017 r.

Pozwany (...) spółka akcyjna w W. wniosła zażalenie na rozstrzygnięcie zawarte w punkcie II postanowienia, kwestionując zastosowanie art. 102 k.p.c. i odstąpienie od obciążania powoda kosztami procesu.

W odpowiedzi na apelację pozwany (...) spółka akcyjna w W. wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od powoda kosztów postępowania apelacyjnego, wskazując że stanowisko Sądu I instancji o przedawnieniu roszczenia powoda było trafne. Pozwany zakwestionował by w sprawie miał zastosowanie termin 20 – letni, gdyż powód nie wykazał by szkoda wynikła z występku lub zbrodni.

W odpowiedzi na zażalenie pozwanego powód K. S. wniósł o jego oddalenie i zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania zażaleniowego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja wywiedziona przez powoda okazała się zasadna, skutkując uchynieniem zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego i przekazaniem sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie nie były kwestionowane. Zarzuty apelacji sprowadzały się do oceny przepisów prawa materialnego, dotyczących terminu przedawnienia roszczeń powoda, a ściślej uprawnień sądu cywilnego w ustalaniu czy czyn nieznanego z imienia sprawcy stanowił zbrodnię lub występki.

Podstawę faktyczną roszczeń zgłoszonych przez powoda stanowiło zdarzenie drogowe mające w dniu 13 listopada 2004 r. Pozwany podniósł w sprawie zarzut przedawnienia roszczenia, jednak jego podniesienie nie zwalniało Sądu z ustalenia, czy zdarzenie będące źródłem szkody powoda, nie było przestępstwem.

Słusznie bowiem wskazuje powód, że sąd cywilny może samodzielnie ustalić istnienie zbrodni lub występku, nawet w sytuacji gdy postępowanie karne nie doprowadziło do skazania sprawcy. W okolicznościach sprawy Sąd Rejonowy dysponował jednak dokumentami wskazującymi sugerującymi, że do skazania doszło. Do akt sprawy została bowiem już na etapie postępowania I instancyjnego załączona ugoda z dnia 23 kwietnia 2007 r., której treść wprost dawała podstawę do przyjęcia, że roszczenie powoda wynika z czynu zabronionego, który dodatkowo był przestępstwem wypadku komunikacyjnego. Okolicznością niesporną było bowiem to, że sprawca wypadku – kierujący pojazdem mechanicznym znajdował się stanie nietrzeźwości. W tej sytuacji obowiązkiem sądu cywilnego, w związku z terminami przedawnienia roszczeń, było samodzielne ustalenie, czy zdarzenie ma charakter przestępstwa.

Sąd Rejonowy poprzestał wyłącznie na powierzchownej analizie okoliczności faktycznych sprawy.

W toku postępowania apelacyjnego ustalono w sposób pewny, że zdarzenie, z którego powód K. S. wywodzi swoje roszczenia, mające co prawda miejsce w dniu 12 listopada 2004 r. było przestępstwem, na co wprost wskazuje wyrok Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim z dnia 6 kwietnia 2005 r. w sprawie K 734/04. Zauważenia wymaga, że wiedzę taką posiadał również pozwany jako ubezpieczyciel, jako że pomiędzy stronami toczyło się uprzednio postępowanie likwidacyjne, w ramach którego doszło do zawarcia w dniu 23 kwietnia 2007 r. ugody i okoliczność ta była w tym postępowaniu znana. Wskazać jedynie należy, że powinnością strony procesu cywilnego, wynikającą z art. 3 k.p.c. jest udzielanie wyjaśnień co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz do przedstawienia dowodów. Przepis ten wprowadza obowiązek tzw. lojalności procesowej, koniecznej - także z punktu widzenia interesu procesowego strony przeciwnej - dla ustalenia okoliczności bezspornych i spornych, a tym samym dla właściwego ukierunkowania postępowania dowodowego i skoncentrowania go na faktach rzeczywiście istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. W przedmiotowej sprawie wystarczyło wyjaśnienie przez Sąd okoliczności zawarcia ugody i podniesionych w niej okoliczności.

Sąd odwoławczy wskazuje, że termin przedawnienia dla roszczeń opartych na zasadzie odpowiedzialności deliktowej określa obecnie art. 442<sup>1</sup> k.c., a uprzednio (w czasie zdarzenia i powstania szkody) art. 442 k.c. Przepis art. 442 k.c. został uchylony z dniem 10 sierpnia 2007 roku ustawą z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. z 2007 r., poz. 538), która w jej art. 2 zawiera przepisy przejściowe. Oba wymienione przepisy łączą jednak rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia z dniem, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, oraz ustanawia w takim przypadku termin trzyletni. Jednakże zgodnie z art. 442 § 2 k.c. jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulegało przedawnieniu z upływem

lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Natomiast obecnie obowiązujący przepis art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. przewiduje nawet dłuższy termin przedawnienia, bo dwudziestoletni.

Fundamentalne znaczenie dla rozpoznania sprawy miało więc ustalenie czy zdarzenie szkodowe z dnia 13 listopada 2004 r. stanowiło przestępstwo wypadku drogowego, którego znamiona określa art. 177 Kodeksu karnego. Sąd Rejonowy kwestią tą w ogóle się nie zajął, tymczasem mieściła się ona w granicach prawa materialnego.

Ostatecznie zatem dysponując uzupełnionym materiałem dowodowym, Sąd O. za zasadny uznał zarzut naruszenia art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c., w sensie definitywnego przesądzenia o tym, że roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu.

W rozpoznawanej sprawie powód dochodzi zapłaty renty we wskazanej wyżej kwocie za okres od stycznia 2014 r. do stycznia 2017 r. Zaznaczenia wymaga, że pozew wpłynął do Sądu w dniu 31 stycznia 2017 r. Oczywiście jest, że renta jest pieniężnym świadczeniem okresowym, a więc świadczeniem o nieustalonej z góry wielkości, powtarzającym się w określonych odstępach czasu. Poszczególne świadczenia (raty) rentowe przedawniają się więc - jako świadczenia okresowe - w terminie trzech lat od wymagalności każdej z rat.

Zasadniczym przy ocenie biegu terminu przedawnienia roszczenia o rentę jest rozróżnienie pomiędzy roszczeniem o rentę rozumianym jako roszczenie o przyznanie prawa do renty, a roszczeniem o wymagalną rentę, czyli o zapłatę poszczególnych rat renty. Rozróżnienie to zostało w judykaturze ustalone w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 1965 r., III PO 32/64 (OSNCP 1966 nr 6, poz. 90), w której stwierdzono, że roszczenie o rentę określone w art. 161 § 2 i 3 oraz wart. 162 § 2 i 3 k.z. przedawnia się z upływem lat 3 albo lat 10 (art. 283 k.z.), natomiast roszczenia o zaległe świadczenia okresowe tej renty przedawniają się z upływem lat 5 (art. 282 pkt 2 k.z.). Sąd Najwyższy wyszedł wtedy z założenia, iż skoro istnieje ścisły związek między roszczeniami rentowymi a innymi roszczeniami z tytułu naprawienia szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, należy przyjąć, że wszystkie wierzytelności powstające z tego tytułu, a wskutek tego również roszczenia o rentę, podlegają tym samym skutkom w zakresie przedawnienia. Przemawia za tym zarówno jednakowy charakter tych wierzytelności, jak i źródło ich powstania. Według Sądu Najwyższego należy odmiennie traktować - w świetle przepisów o przedawnieniu - roszczenia o rentę oparte na przepisach o czynach niedozwolonych, a odmiennie - roszczenia o poszczególne świadczenia okresowe tej renty. Gdy jednak przedawni się prawo do renty, to tym samym przedawni się roszczenie o zaległe świadczenie okresowe. Wprawdzie uchwała ta została podjęta na tle przepisów Kodeksu zobowiązań, to jednak - jak zaznaczył Sąd Najwyższy w końcowej części jej uzasadnienia - wyrażony w niej pogląd na temat różnic pomiędzy roszczeniem o rentę a roszczeniem o zaległe świadczenie okresowe tej renty nie utraciły aktualności pod rządami Kodeksu cywilnego. O zachowaniu aktualności wskazanego rozróżnienia po wejściu w życie Kodeksu cywilnego, z tym zastrzeżeniem, że roszczenia o zaległe świadczenia okresowe renty przedawniają się z upływem 3 lat (powód nie może dochodzić zaległych rat renty za okres dłuższy niż 3 lata wstecz od daty wniesienia pozwu) Sąd Najwyższy wielokrotnie przypominał w późniejszych orzeczeniach (por. np. wyrok z dnia 5 marca 1970 r., I PR 2/70).

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 lutego 2015 r. (III CSK 167/14) zauważył, że przepis art. 442<sup>1</sup> k.c. nie różnicuje terminów przedawnienia w zależności od rodzaju roszczenia, co oznacza, że mają one zastosowanie do wszystkich roszczeń, w tym także do roszczenia o rentę. W kontekście tego roszczenia, jak podkreślił Sąd Najwyższy, „uwzględnić jednak należy, iż jego istotą jest okresowy charakter. W związku z tym trzeba rozróżnić roszczenie o samo prawo do renty, od roszczenia o zapłatę poszczególnych jej rat. To pierwsze ulega przedawnieniu według reguły z art. 442<sup>1</sup> k.c., a zatem przy odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną występkiem, z którą mamy do czynienia w sprawie, najdalej z upływem dwudziestu lat od jego popełnienia. Natomiast roszczenie o zapłatę zaległych konkretnych rat rentowych przedawnia się na podstawie art. 118 k.c. w zw. z art. 120 § 1 k.c. z upływem trzech lat”.

To kluczowe w niniejszej sprawie rozróżnienie przekłada się na sposób ustalenia początku biegu przedawnienia roszczenia powoda o rentę. Bieg przedawnienia roszczeń o zaległe raty rentowe nie może rozpocząć się wcześniej niż bieg przedawnienia roszczenia o rentę (o prawo do renty). Stąd też początek biegu przedawnienia roszczenia o

rentę może być wcześniejszy, ale nigdy późniejszy, od początku biegu przedawnienia roszczenia o zaległe świadczenia okresowe (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 1974 r., I PR 184/74). W rozpoznawanej sprawie powód w dniu 31 stycznia 2017 r. zgłosił roszczenie o zapłatę renty za okres od stycznia 2014 r. do stycznia 2017 r. Domagał się więc przyznania prawa do renty w związku z następstwami wypadku, które spowodowały niemożność zarobkowania. W odniesieniu do roszczenia o rentę (prawo do renty) - w związku z zarzutem strony pozwanej - należało ocenić, czy upłynął termin przedawnienia określony w art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. (20 lat od dnia popełnienia przestępstwa, bez względu na to kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie). Termin ten jeszcze nie upłynął, zatem roszczenie o rentę nie jest przedawnione. Przedawnieniu uległy jednak zaległe raty rentowe przed 31 stycznia 2014 roku, ale tych powód się nie domaga.

Skoro zatem pozew został wniesiony przed upływem terminu przedawnienia prawa do renty, uznać należało, że wbrew zapatrywaniu Sądu I instancji, podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia okazał się niezasadny i nie mógł doprowadzić do oddalenia powództwa.

W konsekwencji nierozpoznania istoty sprawy koniecznym stało się uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu pierwszej instancji oddalającego powództwo i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, celem przeprowadzenia ustaleń zmierzających do merytorycznej oceny roszczenia powoda o zasądzenie renty. Rozpoznając sprawę ponownie Sąd winien dokonać wyczerpujących ustaleń co do wysokości i wymagalności roszczenia powoda, odnosząc się przy tym do argumentacji podnoszonej w tym zakresie przez obie strony, dając im wyraz w uzasadnieniu sporządzonym zgodnie z wymogami art. 328 § 2 k.p.c.

Mając na uwadze powyższe Sąd Odwoławczy, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. orzekł jak w punkcie 1. orzeczenia.

Konsekwencją uchylenia wyroku w całości było umorzenie postępowania zażaleniowego, gdyż rozpoznanie zażalenia na postanowienie zawarte w punkcie II wyroku stało się zbędne. Rozstrzygnięcie w tej mierze Sąd Odwoławczy oparł na przepisie art. 355 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 2 k.p.c. i art. 397 § 2 k.p.c., o czym orzeczono w punkcie 2. wyroku.

SSO Katarzyna Longa SSO Mariola Wojtkiewicz SSR del. Monika Gniazdowska

sygn. akt II Ca 230/18 i II Cz 521/18 S., dnia 20 listopada 2018 r.

## ZARZĄDZENIE

1. odnotować w kontrolce uzasadnień;
2. w przypadku terminowo złożonego wniosku odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć żądającemu pełnomocnikowi strony;
3. po upływie terminu do złożenia wniosku, akta sprawy zwrócić Sądowi Rejonowemu w S..